

Przemysław Gorzelak

CENTRUM STUDIÓW ZAAWANSOWANYCH I BADAŃ NAUKOWYCH
KUJAWSKO-POMORSKA SZKOŁA WYŻSZA W BYDGOSZCZY

CIAŁO W OKOWACH (O PROKSEMICE PRZESTRZENI WIĘZIENNEJ)

WPROWADZENIE

Inspiracją do poniższego opracowania jest projekt rozpoczęty w Kujawsko-Pomorskiej Szkole Wyższej w Bydgoszczy w jakim brałem udział w 2008 r. W ramach dyskusji nad sposobem badania zjawiska przeludnienia w więzieniach województwa kujawsko-pomorskiego opracowałem kwestionariusz diagnostyczny badający postawy osadzonych wobec nadmiernego zaludnienia w celach¹. Projekt nie został dokończony, jednak moja ówczesna refleksja naukowa doprowadziła do rozwinięcia idei „empatycznej przestrzeni” sprzyjającej skutecznym relacjom więzień – funkcjonariusz. Idea ta nawiązuje do rozwiązań skandynawskich tzw. oddziałów wewnętrznych² czyli miejsc, w których życie więzienne toczy się według indywidualnego rytmu więźniów (mogą korzystać samodzielnie z kuchni, pralni, czytelnicy, urządzeń komunikacji), poziom kontaktów jest

¹ Projekt był rozwijany jako jedna z ofert KPSW dla Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Bydgoszczy w ramach zawartego porozumienia o współpracy. Jako pracownik jednostki tego inspektoratu i jednocześnie KPSW przedstawiłem zespołowi psychologów uczelni założenia merytoryczne i organizacyjne dla realizacji prac badawczych oraz współtworzyłem wraz z M. Prentką, M. Grabowską kwestionariusz „Warunki Odbywania Kary”, który został wykorzystany w dwóch pracach magisterskich: Kamili Brzezowskiej i Aleksandry Sulżyckiej (patrz bibliografia).

² Po reformie Służby Więziennej w 2010 r. powstały oddziały penitencjarne: wydzielona część zakładu karnego z oddzielną, specjalnie dobraną kadrą obsługującą poszczególne grupy osadzonych. Jest to obszar działań obsługiwany kompleksowo przez mobilne zespoły funkcjonariuszy i pracowników kierowany bezpośrednio przez zastępcę dyrektora jednostki. „Oddział wewnętrzny” mógłby być kolejnym etapem reformy łącząc zmiany organizacyjne ze zmianami postaw funkcjonariuszy oraz środków resocjalizacji.

uzależniony od potrzeb więźnia, a funkcjonariusz jest bardziej *ś w i a d- k i e m* istotnych doświadczeń egzystencjalnych, czy odkryć nowych predyspozycji osobowościowych więźnia niż egzekutorem regulaminu. Wspiera trening nowych umiejętności społecznych. Próby tworzenia takich miejsc oraz zespołów już były realizowane w zakładach karnych. Wynikają one jednak z doświadczeń terapeutycznych samych funkcjonariuszy pracujących w tych zakładach, a nie z systemowej zmiany i nie mają w niej oparcia. Moja krytyczna analiza obecnych możliwości resocjalizacyjnych w więzieniu zajmuje się aktualną sytuacją, aby odszukać przeszkody i odkrywać nowe drogi. Odnosi się bardziej do systemowo ugruntowanych postaw, niż do poszczególnych ludzi i metod.

Artykuł ma na celu odnalezienie podstaw dla wykorzystywania prostych wskazań proksemiki w przestrzeni oddziału wewnętrznego zakładu karnego. Miałyby one sprzyjać dialogowi i empatii. Przykładowo, aby rozmowy wychowawcze odbywały się w bardziej symetrycznych warunkach można usiąść na takich samych krzesłach, fotelach; więźnia i funkcjonariusza (w bezpiecznej sytuacji) nie powinno dzielić biurko. Grupa wychowawcza powinna liczyć mniej niż 30 osób, aby wychowawca łatwiej zapamiętał osobiste, a czasami intymne informacje o swoich podopiecznych. Tworzenie okazji do zjedzenia wspólnego, drobnego posiłku (w rocznice, święta, wspólna kawa, itp.) mogłyby przełamywać podkulturowe uprzedzenia i wyrażałyby wzajemny szacunek. Takie pozytywne odniesienia powinny współwystępować z jasnymi zasadami dyscyplinarnymi, które byłyby omawiane na społecznościowych spotkaniach (np. członków jednej celi lub „grupy spacerowej”). Przełamanie dotychczasowych barier wydaje się obecnie niemożliwe. Jednak jestem głęboko przekonany, że każdy człowiek – zarówno funkcjonariusz, jak i więzień – zmagają się z pojęciem wolności. Znakomite studium Ericha Fromma „Ucieczka od wolności”³ pokazuje jak wiele łączy te dwie grupy, ile oporu i unikania jest w każdym przed wolnością. Poszukiwanie tej wartości odbywa się w ogromnym polu zachowań anomijnych (omówionych w dalszej części). Zapobieganie samotności i rozwijanie poczucia bezpieczeństwa egzystencjalnego powinno zamiast tworzenia autorytarnych

³ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, przeł. O. i Ł. Zimilscy, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 2014.

przestrzeni kojarzyć się z tworzeniem szczególnych miejsc „poczucia wolności i szacunku” dla siebie nawzajem oraz dla siebie samego (wyrządzanych całym swoim ciałem). Dla mnie jest to podstawą „otwartych” więzień w przyszłości. Deprywacja potrzeb więźnia w kontekście ograniczeń przestrzeni więziennej była traktowana powierzchownie z uwagi na ograniczoną powierzchnię polskich więzień. Badaniem wzajemnego wpływu relacji przestrzennych między osobami oraz między osobami a otoczeniem materialnym na potrzeby, sposób komunikacji, itp. zajmuje się proksemika⁴. Ustalenia tej nauki zebrane na różnorodnym materiale i polach badawczych (od zachowań zwierząt, wpływu sposobu budowania miast, mieszkań, osiedli, parków, oświetlenia ulic itp. na zachowania, po specyfikę relacji w różnych kulturach) pozwalają ustalać warunki dla znaczących doświadczeń wychowawczych⁵.

UWAGI TEKSTUALNE

Wyrażenie „ciało w okowach” w sposób najbardziej dosłowny odnosi się do osób uwięzionych w zakładach karnych i miejscach odosobnienia. Polskie słowo „okowy” (l.m.) lepiej niż zaczerpnięte z języka ukraińskiego „kajdany” (słowo jest pochodzenia orientalnego), ukazuje rzeczywistość okucia i ograniczenia człowieka w sytuacji przymusowego, nieakceptowanego, choć praworządowego pobytu w więzieniu. Okowy odnoszą się do zewnętrznego aspektu uwięzienia pozostawiając wewnętrzne procesy dostosowawcze (opór, akceptację, rezygnację, zależność itp.) w „domyśle”, jak gorąca lava zamknięta jest w zastygającej wulkanicznej magmie. Ciało więźniów podlega realnie i symbolicznie okuciu przez

⁴ A. Szejnberg, T. Jasiński, *Proksemika w komunikacji społecznej*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica: Wydawnictwo Naukowe Novum, Płock 2007.

⁵ Jak choćby ustalenia dotyczące „dystansu interakcyjnego” (Hall, 2005). Jako główne można wymienić cztery dystanse: intymny, prywatny, społeczny, publiczny. Przestrzeń personalna istnieje choć się o tym prawie w ogóle nie mówi. Przekroczenie owych niewidzialnych granic może być, szczególnie w więzieniu, przykre w skutkach (np. wywołać kłótnię, bójkę). W momencie zamachu na prywatność, człowiek informuje o tym intruza, wysyłając zespół komunikatów niewerbalnych: groźnie patrzy, gra mimiką, odsuwa się itd.

normy więzienne i wymagania ochronne. Podlega ograniczeniu ze względu na samą karę, która polega na izolacji i przebywaniu przez wyrokowany czas, w ściśle określonym miejscu. W niektórych sytuacjach więzień dodatkowo jest okuwany w urządzenia i środki przymusu bezpośredniego: kajdanki, prowadnice, pasy obezwładniające, kask. Podlega również stosowaniu siły, a w szczególnych przypadkach musi przebywać w celi zabezpieczającej⁶. Jest to uwarunkowane w dużej mierze jego zachowaniem i brakiem akceptacji regulaminu zakładu karnego. Z punktu widzenia zwykłego obywatela są to środki i ograniczenia niespotykane w innym środowisku. Dzieje się tak, aby dostosować człowieka do warunków odbywania kary. Osoby, które przebywają w więzieniu, a nigdy wobec nich nie stosowano powyższych środków przymusu, również potencjalnie znają ich działanie i skutki. Dlatego ich decyzje o zachowaniu, czy domaganiu się realizacji swoich potrzeb uwarunkowane są także potencjalną możliwością użycia wobec nich tych środków.

Wielu autorów (m.in. Gresham M. Sykes oraz Erving Goffman) analizujących sytuację izolacji pod różnymi kątami podkreśla ograniczenia związane z deprivacją społeczną (w tym, ograniczenie możliwości działania i kontaktów z bliskimi), wielorakimi brakami stymulacji środowiskowej oraz szereg aspektów funkcjonalnych⁷. Ten ostatni aspekt rozumiany jest najogólniej jako układ wartości indywidualnych człowieka (poczucia bezpieczeństwa, autonomii, kontaktów heteroseksualnych) i możliwości ich zaspokajania. W wielu sytuacjach więziennych występuje podstawowa niezgodność możliwości zaspokojenia wartości, do których dążą indywidualnie więźniowie i warunków odbywania kary. Więźniowie przynoszą do zakładu karnego swój specyficzny sposób wartościowania ukształtowany na wolności. Warunki więzienne nakładają na to swoje ograniczenia oraz oczekiwania. Powstające w tych warunkach napięcie prowadzi do zablokowania dróg rozwoju oraz degradacji osobowości (odarcie z tego co nas wyróżnia od innych). Zachodzi radykalna zmiana w sposobach radzenia sobie z sytuacjami trudnymi

⁶ Art. 12 Ustawy z dnia 24 maja 2013 r. O środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

⁷ M. Ciosek, *Z problematyki przeludnienia więziennego*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1989, nr 17, s. 229.

oraz wnioskowaniu moralnym. Jeszcze bardziej liczy się interes własny. Wobec wszechogarniającej struktury kontroli rodzi się wszechogarniająca antystruktura oporu. Wartości degradują się do resentymentów (wg Maxa Schellera). Ludzie reagują zgodnie ze swoimi wcześniejszymi doświadczeniami (nie muszą sobie nawet tego uświadamiać). Pojawiają się poczucie krzywdy, zemsta, zazdrość itp. Na tym podłożu rodzi się nowy sposób reagowania i porozumiewania się.

PROBLEM GRYPSONANIA I ANOMII

Więzienny gryps to swoista mowa ciała dynamicznie modyfikowana przez kolejne pokolenia więźniów. Jest nośnikiem wielu ważnych informacji, o tym co należy myśleć, jak należy się zachowywać w czasie pobytu w więzieniu, gdzie i z kim można stać i jakie znaczenie mają poszczególne miejsca w przestrzeni więzienia. Potoczne słowa używane w mowie więziennej, mają silny kontekst sytuacyjny, odnoszą się do miejsc i czasu w jakich ich używany. Tak więc grypsy można przyrównać do magicznych zaklęć wyznaczających pozycję w strukturze więzienia, sposób myślenia, cele działania. Nie jest to bynajmniej pochwała podkultury. Zjawisko to obserwowałem z punktu widzenia psychologa penitencjarnego i nie da się go tylko krytykować. Rozumiem je jako głęboki wyraz potrzeb więźniów, choć z drugiej strony jest to sposób na usztywnienie rozwoju, zamknięcie szans powrotu do społeczeństwa, jest źródłem i mechanizmem oporu wobec więziennej sytuacji. Podobne funkcje pełni regulaminowy dyskurs więzienny. Powstał na bazie kodeksu karnego, pragmatyki penitencjarnej, zarządzeń wewnętrznych, itp. Funkcjonowanie ludzi pracujących oraz przebywających w więzieniu dzieli podstawowy rozdzźwięk między formalizmem regulaminowym a podkulturą. Dualizm środowiska więziennego wydaje się nie do przezwyciężenia. Jednak oba te zjawiska dzieją się przecież w tej samej przestrzeni więzienia, dotyczą tych samych zachowań i doświadczeń. Tak jak strażnicy i wychowawcy posługują się językiem podkultury i związaną z nią mową ciała, również więźniowie przyjmują mniej lub bardziej zewnętrznie wymagania i zadania programowego oddziaływania, wzorując się w sprzyjających okolicznościach na swoich strażnikach. Wspólna

praca, miejsce i regularne spotkania prowadzą do przenikania się postaw. Jest to szczególnie widoczne w odniesieniu do wychowanków tych funkcjonariuszy, którzy dzielą się swoim świadectwem życia, zainteresowaniami, emocjami, którzy na serio biorą zasadę, że „jak się coś obieca to trzeba zrealizować”. Taka profesjonalna (nie tylko regulaminowa) postawa tworzy przestrzeń zaufania konieczną dla istotnych, ważnych relacji. Duże znaczenie dla modelowania tego rodzaju relacji mają wchodzący do więzienia wolontariusze i pracownicy cywilni. W Polsce przykładem jest działalność Bractwa Więziennego, które w istotny sposób od wielu lat kształtuje nowy styl komunikowania się z więźniami, dzielenia się z nimi świadectwem życia. Wielu wolontariuszy wchodząc do zakładów karnych dostrzega w więźniu człowieka myślącego i przeżywającego te same potrzeby (w tym religijne). Podobnie spostrzegają potrzeby więźniów artyści, czy sportowcy realizujący programy aktywizacji oraz pracownicy socjalni zatrudniający więźniów w „trudnych miejscach” (np. w domu opieki dla dzieci głęboko upośledzonych).

PODSTAWOWE ASPEKTY DOSTOSOWANIA SIĘ DO ŻYCIA W WIĘZIENIU – OPÓR

Więzienne życie jest funkcją przymusu jaki zgodnie z prawem stosuje państwo. Mimo, że wiele działań służy resocjalizacji to izolacja nie jest sytuacją pożądaną i sprzyjającą budowaniu nowych, funkcjonalnych cech tożsamości więźnia. Drugim aspektem sytuacji więziennej jest fakt, że do jednostek penitencjarnych trafiają ludzie z określonymi cechami osobowości, swoistym doświadczeniem. Mają oni świeżą pamięć powiązań z otoczeniem, w którym wcześniej żyli. Śledzenie losów więziennych może dać odpowiedź na pytanie jak rozwija się człowiek w sytuacji izolacji opisywanej jako dyskurs regulaminowy. Na podstawie własnych badań statystycznych⁸ prowadzonych w ośrodku diagnostycznym AŚ w Bydgoszczy

⁸ Badanie do celów statystycznych zostało wykonane w latach 2001–2005 na próbie 649 młodocianych więźniów z wyrokami powyżej 3 lat przez: P. Gorzelaka, K. Karpińskiego, M. Mazur, *Klasyfikacji do określonych kategorii zaburzeń osobowości wg ICD-10 dokonano na podstawie badania psychologiczno-penitencjarnego* (materiał niepublikowany, do użytku Ośrodka Diagnostycznego Aresztu Śledczego w Bydgoszczy).

mogę stwierdzić, że młodociani więźniowie w większości to osoby zależne i chwiejne emocjonalnie (60%), poszukujące dopiero swojego wzorca zachowania w społeczeństwie. Prawdopodobnie dlatego w więzieniu tak łatwo są im narzucane zachowania podkulturowe. Pozostali młodociani tworzą grupy osób: dysocjalnych (30%) oraz lękowych (10%).

Programowa resocjalizacja oparta o regulaminowe zasady i oceny porządkuje proces oddziaływań, ale jej efektem jest znany proces przystosowania się więźnia do sytuacji zakładu karnego (prizonizacja), a nie ponownej zindywidualizowanej socjalizacji kształtującej funkcjonalne cechy osobowości i umiejętności społeczne. Wyuczona przez wiele osobistych niepowodzeń w więzieniu (mierzonych negatywnymi ocenami wychowawczymi) bierność jest opisywana jako główny mechanizm wykluczenia i marginalizacji społecznej. Jest przykładem ogromnego oporu człowieka przed społeczeństwem, a zarazem świadczy o porażce systemu resocjalizacyjnego. Psychologicznie opór jaki stawia człowiek pozbawiony wolności będzie odwrotnie proporcjonalny do przystosowania się do sytuacji izolacji. Dodatkowo należy wziąć pod uwagę, że opór więźnia jest mniej lub bardziej ukryty z uwagi na: złożoność sytuacji więziennych oraz próby przystosowania się do różnych wymagań bez umiejętności integrowania swoich doświadczeń.

Poszukując wskaźników oporu w sytuacji uwięzienia należy przypomnieć klasyczne badania przeludnienia prowadzone przez V.C. Coxa, P.B. Paulusa, G. McCaina⁹, którzy wskazali na kilka objawów negatywnych stanów psychicznych: podwyższone ciśnienie krwi, napięcie wewnętrzne, złe samopoczucie, zmiany nastroju, naruszenia regulaminowe, agresja i automutylacja oraz zaburzenia psychiczne. Przy czym więźniowie o wyższym poziomie poczucia kontroli nad sytuacjami więziennymi mają znacznie mniejszy poziom powyższych objawów i przejawiają zdecydowanie mniej negatywnych postaw wobec instytucji niż więźniowie o niskim poziomie poczucia kontroli. Jednocześnie im dłuższy czas funkcjonowania człowieka w izolacji tym większa bariera – opór przed życiem na wolności. Ucieczka od wolności i wyuczona bierność są bardzo nasilone. Więźniowie wnoszą także swój styl do środowisk poza-

⁹ M. Ciosek, *Z problematyki przeludnienia więziennego*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1989, nr 17.

więziennych. Tak jak można żartować sobie ze zwyczajów więziennych tak trudno akceptować poważne zmiany w myśleniu i wnioskowaniu, moralnym jakie zachodzą w sytuacji izolacji. Marek Kosewski¹⁰ sytuację izolacji traktuje jako sytuację upokorzenia, która sprzyja pojawianiu się czynności anomijnych. U osoby zwolnionej z więzienia nasila się regresja wnioskowania moralnego do poziomu prekonwencjonalnego (wg Lawrence'a Kohlberga). Działa wówczas według zasady prostej wymiany przysług (jeżeli ty mi coś dasz to ja dla ciebie coś zrobię) lub jest uprzedmiotowiony wobec kar i nagród. Podobnie jak dzieci w okresie anomii jedynie unikają kary i wymieniają się świadczeniami, podobnie u dorosłych, beznormie ogranicza się do doraźnie spostrzeganych efektów, bez brania pod uwagę skutków długookresowych. Na tożsamość anomijną składa się dysfunkcja w zakresie: poczucia i koncepcji siebie oraz rozwoju kompetencji. Z tego wynikają deficyty w zakresie: deklarowania opinii i ich wyrażania, jak również umiejętności odpowiedzialnego przeżywania swoich przekonań. Ogólnie chodzi tu o deficyt potocznej wyobraźni socjologicznej koniecznej do samodzielnego życia w społeczności¹¹. Brak osobistych zasad działania, oparcia w otoczeniu i przekonanie o swojej słabości, rodzi silną potrzebę zakorzenienia w normach podkulturowych – swoistej antystrukturze oporu. Jednak oprócz podtrzymywania godności i sensu podkultura usprawiedliwia działania negatywne. Jest właściwie systemem formalnym, językiem, który służy wyrażaniu między innymi nieprawidłowej osobowości więźnia. Stąd znaczne rozbieżności w jej zastosowaniach, np. zamiast wzajemnego wsparcia pojawia się wykorzystywanie słabszych więźniów. Więźniowie budują w ten sposób alternatywną hierarchię przemocy i autorytetu. Jednak wrogość do personelu i jedność w działaniu jest możliwa tylko jeżeli więzień widzi w tym swoją osobistą korzyść. Anomia dotyczy więc, norm ogólnospołecznych, ale także podkulturowych. Opór egzystencjalny i zagubienie człowieka w sytuacji izolacji prowadzi najpierw do dekulturacji¹²: zmniejszenia

¹⁰ M. Kosewski, *Ludzie w sytuacjach pokusy i upokorzenia*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1985.

¹¹ Ch.M. Mills, *Wyobraźnia socjologiczna*, przeł. M. Bucholc, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

¹² A. Baratta, *Spoleczność więzienna – szczególna część marginesu społecznego*, [w:]

zdolności przystosowania się do warunków życia na wolności (obniżenie siły woli, utraty poczucia odpowiedzialności, oddalenia się od wartości prospołecznych). Z drugiej strony do akulturacji w sensie przyjmowania przez więźniów zachowań i wartości oferowanych przez podkulturę. Psychologiczne skutki izolacji są efektem czterech procesów współtworzących antystrukturę oporu: stygmatyzacji, standaryzacji, degradacji oraz depersonalizacji¹³. Są to procesy często nie kontrolowane przez personel więzienny. Mają charakter obligatoryjny i często celowy.

ASPEKT CZASOWO-PRZESTRZENNY WIĘZIENIA

Bardzo ważnym aspektem pomijanym w opracowaniach resocjalizacyjnych jest aspekt przestrzenno-czasowy. W dziewiętnastym wieku tworzono nowe systemy penitencjarne oraz inwestowano w budowę i modernizację więzień. Był to okres, gdy dyskutowano o „architekturze więziennej”, która sprzyjałaby zapewnieniu bezpieczeństwa strażników i najlepszej kontroli więźniów. Idea panoptikonu Jeremiego Benthama stała się symbolem wszechogarniającej kontroli władzy nad zwykłym obywatelem i spotkała się ze zdecydowaną krytyką dopiero u Michela Foucault¹⁴. Szersze systematyczne badania tego obszaru pod kątem resocjalizacyjnym rozpoczęły się stosunkowo późno. Odpowiednie narzędzia badawcze wypracowano na gruncie psychologii środowiskowej i proksymiki. Podstawowe analizy i wyniki badań posługiwały się następującymi cechami przestrzeni więziennej: wielkością, ukształtowaniem, trwałością, stopniem zagęszczenia i wynikającym stąd dystansem interpersonalnym jaki ludzie utrzymują między sobą w określonych sytuacjach.

Kolejnym impulsem do refleksji nad przestrzenią więzienną są badania Johna Calhouna z 1968 r. Badał on zachowanie białych szczurów wędrownych. Wielokrotnie powtarzane eksperymenty polegały na za-

B. Hołyst (red.), *Zagadnienia marginesu społecznego a sprawiedliwość*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1977.

¹³ M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2001.

¹⁴ M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010.

pewnieniu szczurom przebywającym w zamkniętej przestrzeni komfortowych warunków. Gdy Calhoun wyciągnął ostatnią martwą mysz w 1588 dniu od rozpoczęcia eksperymentu napisał w swoich notatkach: „Dużo będę mówił o myszach, lecz głównie chodzi o odniesienie tego procesu do ludzi”¹⁵. Nie można w bezpośredni sposób przenosić wyników powyższego eksperymentu na populację ludzką, ale pewne analogie są zastanawiające i domagają się odpowiedzi. Punktem wyjścia dla obecnych rozważań jest podstawowa teza, że:

naruszenie określonej wielkości indywidualnego dystansu interpersonalnego u zdecydowanej większości ludzi wywołuje poczucie dyskomfortu psychicznego¹⁶.

W doskonały sposób relacje nacechowane nieskrępowaną kontrolą i dyscyplinowaniem opisuje eksperyment więzienny Philipa Zimbardo¹⁷. Standaryzacja, atrybuty władzy, pozbawienie i swobodne stosowanie ograniczeń przestrzennych czyni z wolnych ludzi więźniów albo strażników w ciągu kilku godzin. Nie były istotne cechy osobowości czy historia życia. Więzienia mają ogromną siłę oddziaływania i stanowią wyizolowaną strefę ograniczającą przestrzeń życiową. Stanowią nie tylko pewien układ społeczny, ale także układ bodźców fizykalnych, które decydują o ogólnym poziomie aktywności człowieka i jego samopoczuciu. Człowiek działa i optymalnie rozwija się, kiedy może zachowywać pewien poziom aktywacji. Niekorzystne są środowiska, gdzie występuje nadmiar bodźców, ale także te z niedostateczną stymulacją. Zadziwiające jest podobieństwo zachowań szczurów podczas eksperymentu z relacjami tworzącymi się w zamkniętej przestrzeni więziennej. Brak stawiania życiowo istotnych wymagań i realnych aspiracji, ustalone zasady regulaminowe i podkulturowe wyznaczające stałą strukturę symboliczno-znaczeniową, pociągają za sobą bardzo głębokie zmiany w funkcjonowaniu.

¹⁵ J.B. Calhoun, *Death Squared: The Explosive Growth and Demise of a Mouse Population*, “Proceedings of the Royal Society of Medicine” 1973, vol. 66, przeł. http://www.physicsoflife.pl/dict/eksperyment_calhouna.html

¹⁶ M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2001, s. 301.

¹⁷ R.J. Gerrig, P.G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, przeł. E. Czerniawska, A. Jaworska, J. Kowalczevska, J. Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

W więzieniu występuje zredukowana ilość oraz mała różnorodność bodźców. Okresowo występuje również zjawisko subiektywnego przeludnienia. Jednym z bardziej użytkowych obszarów badawczych wykorzystujących proksemikę w więzieniu były badania przeludnienia. W trakcie badań tego zjawiska w 1984 r. V.C. Cox, P.B. Paulus, G. McCa-ina¹⁸ stwierdzili, że przeludnienie odnosi się do sytuacji, gdy zagęszczenie przestrzeni życiowej budzi negatywne emocje i stany psychiczne u więźnia. Ze względów organizacyjnych¹⁹ wskaźnik ten nie może być jedynym regulatorem osadzania w zakładzie karnym. Stopień przeludnienia (P) w danej populacji określa proporcja ilości: osób przeciążonych (Q) i osób dostosowanych (D) do aktualnego zagęszczenia przestrzeni życiowej $P=Q/D$. Formuła badań obejmowała szeroko pojętą sferę cieleśności więźnia od badań etologicznych dotyczących reakcji fizjologicznych w warunkach zagęszczenia populacji, poziomu stresu w sytuacji trudnej do relacji przestrzennych. Zgodnie z art. 110 § 2 Kodeksu Karnego Wykonawczego „powierzchnia celi mieszkalnej, przypadającej na skazanego wynosi nie mniej niż 3 m²”. Dlatego średni dystans jaki może występować w tych warunkach między dwoma skazanymi wynosi około 1,75 metrów. Przykładowo jeżeli w celi sześćoosobowej o powierzchni 18 m² zostanie dokwaterowana siódma osoba powoduje to zmianę dystansu na 1,6 m. Łatwo sprawdzić na własnym przykładzie jak zmieni się nasz stan psychiczny, gdy 6 nieznanym nam osób, do których nie mamy zaufania podejdziesz do nas bliżej o 15 cm. I tak pozostanie przez, co najmniej kilka tygodni. Niewiele osób pamięta jaka była sytuacja w celach przed rokiem 1990 (normy były przekraczane drastycznie). Także obecnie dla wielu osób zagęszczenie w celi (stosunki przestrzenne) nie jest najtrudniejszym problemem. Jednak właśnie ten aspekt pokazuje jak w soczewce jakość relacji i atmosferę wychowawczą zakładu karnego. Jest to zjawisko dotkliwie gdyż: ma charakter długotrwały, reakcje współosadzonych są często agresywne, występuje niepewność sytuacji

¹⁸ Autorzy ci korzystali z wyników badań nad szczurami.

¹⁹ Więźniowie często wykorzystują zalecenia organizacyjne dla realizowania swoich podkulturowych celów. Funkcjonariusze natomiast manipulują miejscem osadzenia w celi dla zapewnienia bezpieczeństwa pojedynczej osobie (samotne osadzenie może jednak skutkować częstszymi myślami samobójczymi) lub zakładu karnego (osadzenie dużej grupy groźnych przestępców w jednym miejscu może skutkować buntem).

(nie wiadomo kto trafi do celi). W tym wypadku proksemiczne problemy mają swoje odbicie w objawach psychosomatycznych, z jakimi musi poradzić sobie więzień (reakcja na stres jest jednostką chorobową w międzynarodowej klasyfikacji chorób).

Mieczysław Ciosek²⁰ opisał znaczenie aspektu czasowo-przestrzennego w izolacji więźniów. Ma on ogromny wpływ na warunki resocjalizacji. Architektura zakładów karnych jest powtarzalna, stereotypowa, ogranicza dopływ bodźców zewnętrznych. Taki układ architektoniczny sprzyja występowaniu zjawiska nudy, a na dłuższą metę destrukcyjnego stanu emocjonalnego. Ważnym czynnikiem w jej powstawaniu jest właśnie szarość i monotonia przestrzeni, powtarzalność działań, często bezsensownych, standardowy plan dnia, tydzień po tygodniu. Nie może być to zrekompensowane nawet najlepszym wyżywieniem i warunkami życia. Bardzo blisko z pojęciem przestrzeni łączy się sfera czasu jaki upływa w środowisku więziennym. Czas jest zasadniczym wymiarem ludzkiego życia. Czas jest elementem świadomości, istotną częścią subiektywnego doświadczenia życia człowieka. Każdy z nas ma indywidualny bieg wydarzenia wpleciony w przebieg wydarzeń naszych najbliższych, a także całych społeczeństw. Momenty dzielące wydarzenia są miarą ludzkiego czasu i przestrzeni. Liczba wydarzeń, ich tempo zmian są głównymi czynnikami, od których właśnie zależy percepcja, doświadczenie czasu oraz motywacja do działania. W stanach normalnych czas mija prawie niezauważalnie. Jednak w pewnych sytuacjach czasu jest za dużo. Z poczuciem takiego nadmiaru mają do czynienia przede wszystkim więźniowie. Zajmuje on miejsce wyjątkowe w świadomości więźnia. Mierzy on przede wszystkim okres izolacji, koncentruje oczekiwanie na tym odległym punkcie powrotu do społeczeństwa w przyszłości, nadając szczególne znaczenie ilości czasu oczekiwania. Czas staje się problemem, bo trzeba go przeżyć, trzeba coś z nim zrobić. Ludzie pozbawieni wolności muszą nadmiar czasu, który odczuwają, wypełnić tak, aby w miarę szybko i niepostrzeżenie upłynął. Ponieważ uwięzienie w poważnym stopniu ogranicza swobodę działania, od którego przecież głównie zależy bieg czasu oraz możliwość samodzielnego wywoływania zdarzeń, stąd

²⁰ M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwo Prawnicze Lexis-Nexis, Warszawa 2001.

czas w zakładzie staje się jakby nierealny, nierzeczywisty. Istnieją dwie sfery czasu: ta wewnętrzna i ta za murami. Pierwsza zawiera się w drugiej. Więźniowie mają poczucie, że ucieka im tylko czas zewnętrzny. Tam się wszystko zmienia i ci którzy przebywają w więzieniu pozostają poza nim. Czas spędzony w więzieniu jest stracony, zmarnowany, po prostu wykreślony z życia, jest przerwą w życiorysie. Z wolno upływającym czasem wiąże się lęk skazanych przed zmianą koncepcji samego siebie. Prawdopodobnie wielu więźniów, zwłaszcza długoterminowych żyje w ustawicznej obawie czy przed długi pobyt w więzieniu zmieni się, w niekorzystny sposób ich osobowość. Pozbawi zdolności prawidłowego funkcjonowanie społecznego na wolności. W wielu rozmowach zdobywają wiedzę na temat tego jak manipulować czasem. Są trzy główne metody: technika kreowania czasu oraz metody znakowania i różnicowania odcinków czasu a także wyłączanie czasu.

Kreowanie czasu ma postać albo wywoływania rzeczywistych zdarzeń sprzecznych z regulaminem czy zwykłym porządkiem dnia, albo formę analizy ekscytujących zdarzeń spowodowanych także przez innych ludzi i także w przeszłości. Znakowanie natomiast lub markowanie czasu polega najczęściej na skrupulatnym skreślanii w kalendarzu upływających tygodni, dni a nawet godzin²¹.

Inną techniką jest „wyłączanie” czasu i związane jest z wypieraniem i zamrażaniem myślenia o przyszłości, jest to rodzaj desensytyzacji. Instytucja więzienia zwrócona jest ku przeszłości, bo wciąż przypomina więźniom o tym co zrobili oraz teraźniejszości, bo mówi co mają robić teraz, aby być lepszymi. Przyszłość pozostaje z różnych powodów zamknięta, nie wiele się o niej mówi. Więźniowie mają podstawową trudność nadawania znaczeń przeżywanym istotnym doświadczeniom, które według Kazimierza Obuchowskiego wyznaczają perspektywę przyszłości i poczucie sensu. Wielu więźniów, szczególnie młodocianych przed przyjściem do więzienia nie posiadało zdolności przewidywania i planowania swojego działania. Nie widząc perspektywy nie umieją przewidzieć skutków swojego działania, czyli tego co stanowi bezpośrednią przyczynę ich niedostosowania społecznego. Więzienie pogłębia problem uniemożliwiając wytworzenie perspektywy przyszłości.

²¹ Ibidem.

PRZESTRZEŃ JAKO MIEJSCE EMPATII

Standardowe warunki jakie panują w więzieniu, kontrolowana przestrzeń, czas, ilość bodźców pokazuje, jak działa się to w eksperymencie J. Calhouna, stopniowe popadanie człowieka w okowy przestrzeni i czasu – specyficznej, zastygającej magmy więziennej, która nie pozwala zobaczyć celu w przyszłości lub cele te są mało wyraziste, mało zindywidualizowane. Magma więzienna ogranicza aktywność, prowadzi do nudy, wyłącza codzienne potrzeby. Człowiek zaczyna w więzieniu żyć nic nieznaczącymi sprawami codziennym, nie sięga do specyficznie ludzkich wartości, jego relacje nie poruszają głębokich warstw świadomości. Opór przed życiem i rozwojem jest tak duży, że prowadzi do zamrożenia psychicznego odczuwania.

Potocznie przyjmowanym synonimem wyzwolenia z okowów więziennej magmy jest przestrzeń, utożsamiana z wolnością. To pierwsze doświadczenie człowieka po wyjściu poza mury. Człowiek po wyjściu na wolność jednak nie umie zagospodarować tej przestrzeni. Nie znajduje w niej dla siebie miejsca. Jest w okowach, bo niesie w sobie całą antystrukturę oporu przed: sobą, funkcjonariuszami, ludźmi na wolności, a nawet najbliższymi. Nie czuje się zrozumiany, nie czuje się na swoim miejscu. Tak daleko idące skutki uwięzienia sprawiają szereg społecznych problemów. Najbardziej znanym jest zjawisko recydywy. Tragiczna sytuacja człowieka, który wraca do więzienia, którego przecież nie nawidzi, ale tylko tam umie żyć. Jest jakby pozbawiony podstawowych zmysłów, znaków, którymi ma się kierować. Nie umie ich rozpoznać, odczytać i nimi kierować się. W takim wypadku przestrzeń jest miejscem zagubienia.

Recydywa więzienna nie jest jedynym przykładem adaptacji do sytuacji izolacji. Istnieje szereg sytuacji izolacji (dobrowolnej czy przymusowej), w których człowiek odnajduje sens. Przewodnikiem na tej drodze może być człowiek, który przeżył obóz śmierci – Viktor E. Frankl²². Wskazał istotny wymiar życia, który pozwala doświadczać cierpienia,

²² V. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, przeł. A. Wolnicka, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2015.

krzywdy, niesprawiedliwości, zagrożenia życia, a jednocześnie przeżywać te trudne chwile w pełni ludzkiej godności. Oprócz przyjemności i kreacji jakie są atrybutami życia wielu ludzi, wskazał na wolę sensu jako podstawę przeżycia sytuacji skrajnych ograniczeń. To właśnie człowiek może wyrazić zgodę, albo postawić opór nowym doświadczeniom, także cierpieniu. Siła ducha, która płynie ze zgody lub buntu jest siłą pozwalającą znaleźć osobiste miejsce w przestrzeni, która jest nam dana na tę chwilę życia nawet, gdyby była więzieniem. Tak przeżywane życie w perspektywie specyficznie ludzkiej pozwala odpowiedzieć na zaskakujące wnioski wypływające z eksperymentu Calhouna. To co pozwala zainicjować nowe spojrzenie na swoje życie i cierpienie to osobiste, inicjacyjne, doświadczenie znaczące. Prowadzi ono do przebudzenia ludzkich, otwierających więzi i ich reparacji. Takie doświadczenie powstaje w czasie i przestrzeni, ale wykracza poza te aspekty. Jego początek ma jednak źródło w konkretnym „tu i teraz”. Specyfika tego doświadczenia domaga się właściwych warunków. Można je opisać w oparciu o to co ustaliła proksemika, psychologia środowiskowa. Więzień powinien znaleźć swoje miejsca w strukturze społecznej i czasowo-przestrzennej. Pomoc w odnalezieniu własnego miejsca na wolności może dokonać się dzięki świadkom rozwoju, asystentom, takim jak wolontariusze ruchu AA. Oni przeszli swój własny proces inicjacji, wyzwolenia świadomości własnych ograniczeń – dlatego potrafią towarzyszyć oraz wskazywać ograniczenia i drogę drugiemu, zagubionemu człowiekowi. Proces ten za każdym razem ma swoją konkretną podstawę – proksemiczny wyraz empatii. Stanowi ona punkt wyjścia dla działań krytycznej resocjalizacji. Głównym zadaniem jest więc znalezienie uwarunkowań wzajemnego wpływu na relacje psychologiczne, sposoby komunikacji: struktury przestrzennej między osobami oraz między osobami a otoczeniem (materialnym). Jest to specyficzna „milcząca mowa”²³ trwająca czasami wbrew oficjalnym, regulaminowym zaleceniom. Wskazuje na realną wartość komunikacyjną zachowań wychowawczych, takich jak: gesty, ruchy, miny, spojrzenia, pozycje ciała, odległość od rozmówcy, (nie)punktualność, czas reakcji itd.

²³ E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, przeł. T. Hołówka, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa 2005.

PODSUMOWANIE

Według byłego więźnia, a obecnie prezesa sekcji francuskiej Międzynarodowego Obserwatorium Więzień, Gabriela Mouesca:

prawa najbardziej podstawowe nie są zawsze respektowane w więzieniu. Ci, którzy wyjdą stamtąd przepełnieni nienawiścią i przemocą, będą prawdziwymi ludzkimi bombami²⁴.

W europejskiej koncepcji więziennictwa, uwięzienie powinno być karą stosowaną w ostateczności. Głównym zadaniem izolacji jest przygotowanie do powrotu do społeczeństwa. Co oznacza, że każda osoba, która przechodzi przez więzienie jest jednocześnie skazana, aby pewnego dnia z niego wyjść i znaleźć swoją grupę społeczną. Władze europejskie nalegają, aby więzienie nie było głównie „miejscem magazynowania materii ludzkiej”, która popełniła występki lub przestępstwa, ale raczej miejscem, gdzie przygotowuje się osobę do odzyskania własnego miejsca w społeczeństwie. Unia Europejska chce, aby warunki życia w więzieniach mimo ograniczeń zbliżyły się jak najbardziej możliwie do realiów świata zewnętrznego. Oznacza to, na przykład, wspieranie więzi rodzinnych, pozwalając dobrze sprawującym się więźniom na częste telefonowanie do ich bliskich. Gdyby europejskie zasady więziennictwa zostały wprowadzone w życie, skutki demoralizujące więzienia byłyby mniejsze i ludzie wychodzący w więzienia mieliby, w efekcie, mniej trudności z ponownym życiem na zewnątrz. Nie ma wzorowego kraju w dziedzinie więziennictwa. Jest to często następstwo karnej polityki państwa. Z tego powodu narastają problemy z higieną, intymnością, becznością, nękaniami więźniów słabych, trudnościami w administracji, itd. Europejskie zasady więziennictwa przedstawiają zapewne formę ideału, próbę wprowadzenia w życie więziennego środowiska wartości z zewnątrz. Jednakże nie istnieje jeszcze kraj, gdzie te rozwiązania całkowicie byłyby stosowane. Rozwiązaniem tej kwestii nie jest budowa nowych placówek, ale wyciąganie z więzienia tych, którzy nie mają tam nic do roboty i wspieranie

²⁴ V. Lebrou, *Więzienie jest rozwiązaniem niebezpiecznym społecznie*, www.cafebabell.pl/artukul/wiezienie-jest-rozwiazaniem-niebezpiecznym-spoecznie.html.

probacji. W tym wypadku nie chodzi tylko o wybór polityczny, ale o krok cywilizacyjny. Więzienie w obecnym systemie spełnia tylko podstawowe archaiczne cele kary pozbawienia wolności i bywa kontr funkcjonalne społecznie. Wymaga kuratorskiego, socjalnego i społecznego, gdyż jest coraz bardziej spostrzegane jako nieużyteczne. A w sensie wsparcia recydywy stanowi nawet „narzędzie społecznie niebezpieczne”²⁵.

Powyższe stwierdzenia i doświadczenia organizacji monitorującej zakłady karne we Francji, potwierdza głębokie skutki społeczne i osobowościowe braku właściwej przestrzeni dla resocjalizacji. Krytycznie rozumiany proces powrotu do społeczeństwa to proces inicjacyjny, wymagający szeregu istotnych egzystencjalnie doświadczeń dokonujących się w „empatycznej przestrzeni”. Podobnie jak w okresie dojrzewania człowiek korzysta z „moratorium rozwojowego” podobnie po doświadczeniach kryzysowych, istotnym byłoby stworzenie możliwości zawieszenia restrykcyjnych wymagań społecznych i przygotowanie byłego więźnia (szczególnie po dłuższym pobycie w izolacji) do podjęcia podmiotowych, samodzielnych decyzji życiowych. Proces odnawiania pozytywnej tożsamości (inicjacji na „tak”) bywa wieloetapowy i ryzykowny społecznie.

Temat poruszony w artykule staje się coraz bardziej aktualny. Mięły już czasy stosowania dybów i metalowych okowów. Współczesne kajdanki i łańcuchy są stosowane tylko czasowo jako środek bezpieczeństwa. Jednak polskie więziennictwo i metody probacji stoją u progu wyjątkowego skoku jakościowego – szerokiego zastosowania dozoru elektronicznego. Te współczesne okowy mają już swoją długą tradycję stosowania w krajach zachodnich (patrz system monitorowania pedofilii w Ameryce). W polskich warunkach dotychczas istniało graniczenie zastosowania dozoru z uwagi na słabo rozwiniętą infrastrukturę techniczną. Wielce obiecującym rozwiązaniem jest wdrażany TowerNet System rozwijany przez wynalazcę i przedsiębiorcę Tomasza Sadowskiego²⁶. Nowa jakość techniczna może zaowocować innowacyjnymi rozwiąza-

²⁵ Ibidem.

²⁶ Maszt TowerNet wykorzystuje odnawialne źródła energii, stąd może być montowany w każdych warunkach oraz pełnić funkcje telekomunikacyjne i optymalizujące zużycie energii – www.towersystem.pl

niami humanitarnymi. Szersze zastosowanie dozoru elektronicznego pozwoli skrócić kary pozbawienia wolności, stosować kary ograniczenia wolności oraz kontrolować system przepustkowy. Z drugiej strony dozór pozwoli jeszcze dotkliwiej ingerować w życie prywatne osoby karanej, uzależnić od urzędników całe rodziny i otoczenie skazanego. Dlatego umiejętność tworzenia przestrzeni empatii oraz kompetencje komunikacyjne „oficerów probacji” i kuratorów muszą stać się wyjątkowo wysokie. Narzędzie, które dostajemy do ręki może doprowadzić do powstania współczesnego Oka Saurona, albo stać się instrumentem wsparcia społecznego o niespotykanej precyzji i skuteczności. Sprawność techniczna SDE (Systemu Dozoru Elektronicznego) musi zostać uzupełniona wyjątkowymi zdolnościami budowania dialogu motywującego ze strony zespołów prowadzących nadzór. Osoba wspierana przez SDE powinna jak agent specjalny poruszać się po gruncie społecznym omijając przeszkody i operując w relacjach interpersonalnych. Dobrze rozpoznana przestrzeń społeczna powinna pozwalać na szybką reakcję „wycofania z akcji”, gdyby miało to zagrażać misji resocjalizacyjnej agenta. Świadkowie zmiany w środowisku lokalnym stanowiliby zaplecze logistyczne akcji odbudowywania podmiotowości (rewitalizacji) dozorowanego agenta. Chciałbym, aby ta futurystyczna wizja stanowiła wyzwanie dla koniecznej, wobec postępu technologicznego, naukowej refleksji i praktycznej dyskusji o coraz szerszej potrzebie przestrzeni empatii.

LITERATURA

- Ablewicz J., *Będziecie moimi świadkami*, Éditions du dialogue Société D'Éditions Internationales, Paris 1983.
- Ambrozik W., *Pedagogika resocjalizacyjna, W stronę uspołecznienia systemu oddziaływań*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2016.
- Balandynowicz A., *Probacja. System sprawiedliwego karania*, Wydawnictwo Kodeks, Warszawa 2002.
- Baratta A., *Spółeczność więzienna – szczególna część marginesu społecznego*, [w:] B. Hołyst (red.), *Zagadnienia marginesu społecznego a sprawiedliwość*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1977.

- Bielicki E., *Z problematyki resocjalizacyjnej*, Wydawnictwo KPSW, Bydgoszcz 2005.
- Brzezowska K., *Wybrane konsekwencje psychologiczne przeludnienia cel więziennych na przykładzie zakładu karnego w Bydgoszczy*, praca magisterska pod kierunkiem dr Magdaleny Prentkiej, Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy 2009.
- Calhoun J.B., *Death Squared: The Explosive Growth and Demise of a Mouse Population*, "Proceedings of the Royal Society of Medicine" 1973, vol. 66, http://www.physicsoflife.pl/dict/eksperyment_calhouna.html.
- Ciosek M., *Z problematyki przeludnienia więziennego*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1989, nr 17.
- Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2001.
- Duszak A., Fairclough N., *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2008.
- Erikson E.H., *Dopełniony cykl życia*, przeł. A. Gomola, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2002.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komentant, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010
- Frankl V., *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, przeł. A. Wolnicka, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2015.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, przeł. O. i Ł. Zimilscy, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 2014.
- Gerrig R.J., Zimbardo P.G., *Psychologia i życie*, przeł. E. Czerniawska, A. Jaworska, J. Kowalczevska, J. Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Goffman E., *Instytucje totalne*, przeł. O. Waśkiewicz, J. Łaszcz, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2011.
- Hall E.T., *Ukryty wymiar*, przeł. T. Hołówka, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A., Warszawa 2005.
- Jaworska-Witkowska M., *Ku kulturowej koncepcji pedagogiki*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2009.
- Johnson S.M., *Style charakteru*, przeł. B. Mizia, Zys i S-ka Wydawnictwo s.c., Poznań 1998.

- Konopczyński M., *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2014.
- Kosewski M., *Ludzie w sytuacjach pokusy i upokorzenia*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1985.
- Lebrou V., *Więzenie jest rozwiązaniem niebezpiecznym społecznie*, www.cafebabel.pl/artykul/wiezienie-jest-rozwiazaniem-niebezpiecznym-spoecznie.html.
- Machel H., *Psychospołeczne uwarunkowania pracy resocjalizacyjnej personelu więziennego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2001.
- Merton R.K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Mills Ch.M., *Wyobrażenia socjologiczne*, przeł. M. Bucholc, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Moczydłowski P., *Drugie życie w więzieniu*, Oficyna Wydawnicza ŁOŚ-GRAF, Warszawa 2002.
- Obuchowski K., *Adaptacja twórcza*, Książka i Wiedza, Warszawa 1985.
- Orzelska J., *W stronę pedagogiki istotnej egzystencjalnie. Życie i jego trudności z energią duchową jako wyzwanie pedagogiczne rezydów tożsamości*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2014.
- Popiel A., Pragłowska E., *Psychoterapia poznawczo-behawioralna*, Wydawnictwo Paradygmat, Warszawa 2008.
- Popielski K., *Noetyczny wymiar osobowości*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1993.
- Popielski K., Mamcarz P., *Trauma egzystencjalna a wartości*, Difin SA, Warszawa 2015.
- Pospizyl K., *Psychopatia*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985.
- Rurka A., Hardy G., Defays Ch., *Proszę nie pomagaj mi. Paradoks pomocy narzuconej*, przeł. U. Bisek, M. Macińska, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2013.
- Sikora J., *Problemy resocjalizacji w świetle badań psychologicznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.
- Sulżycka A., *Psychospołeczne uwarunkowania poczucia przeludnienia w więzieniu na przykładzie Zakładu Karnego w Bydgoszczy*, praca

- magisterska pod kierunkiem dr Magdaleny Prentkiej, Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy 2009.
- Sztejnberg A., Jasiński T., *Proksemika w komunikacji społecznej*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica, Wydawnictwo Naukowe Novum, Płock 2007.
- Tyszkiewicz L., *Kryminogeneza w ujęciu kryminologii humanistycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1997.
- Witkowski L., *Niewidzialne środowisko. Pedagogika kompletna Heleny Radlińskiej jako krytyczna ekologia idei, umysłu i wychowania. O miejscu pedagogiki w przełomie dwoistości w humanistyce*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2014.

STRESZCZENIE

Artykuł ma na celu omówienie uwarunkowań wykorzystywania prostych wskaźników proksemiki w przestrzeni zakładu karnego. Zakres wolności ograniczony jest nie tylko urządzeniami ochronnymi, ale także ogromnym polem zachowań anomijnych. Wobec struktury kontroli (panoptikon J. Benthamy) rodzi się antystruktura oporu. Jej funkcjonowanie można opisać w języku psychologii środowiskowej i proksemiki. Negatywny wpływ tej „milczącej mowy” (E. Hall) jest znany. Można jednak wskazać zależności wspierające wartość komunikacyjnych zachowań wychowawczych (gesty, organizacja przestrzeni, odległość od rozmówcy, (nie)punktualność, czas reakcji itd.). Znaczenie tych wskaźników ma szczególną wartość dla polskiego więziennictwa wobec spodziewanego skoku jakościowego – szerokiego zastosowania dozoru elektronicznego.

Słowa kluczowe: proksemika, oddział penitencjarny, środki przymusu bezpośredniego, prizonizacja, przeludnienie, anomia moralna, deprywacja potrzeb, antystruktura oporu, panoptikon, wola sensu, Europejskie Reguły Więzienne.

BODY IN BONDS
(ABOUT PROXEMICS IN THE SPACE OF A PENAL INSTITUTION)

SUMMARY

The article is aimed at discussing the use of simple indications of proxemics in the space of a penal institution. The range of freedom is limited not only by protecting devices but also by a huge field of unlawful actions. Against the structure of control (J. Bentham) appears anti-structure of resistance. It's functionality could be described in the language of social psychology and proxemics. The negative influence of this "silent speech" (E.Hall) is known. There is a possibility, however, to show relations, supporting the value of communicative pedagogical behaviors (gestures, space organisation, personal distance, (un)punctuality, time of reaction etc.) These indications have a great meaning for the polish prison service towards the implementation of electronic custodianship.

Key words: proxemics, a division of the prison, coercive measures, prizonizacja, overpopulation, moral anomie, deprivation of needs, antystruktura resistance, panopticon, will sense, European Prison Rules.